

Spotkanie J. Gajewicza i W. Loranca

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) dokonania podziału i ostatniej dekadą na okresy: pierwszy to od „wstrząsu radomskiego” w czerwcu 1976 do VIII Zjazdu Partii, drugi od VIII Zjazdu do porozumień sierpniowo-wrzesniowych, trzeci od porozumień sierpniowo-wrzesniowych do 13 grudnia 1981, czwarty od 13 grudnia do 30 grudnia 1982 i piąty w którym znajdujemy się obecnie.

Charakteryzując obecny okres Władysław Lorańczak powiedział: Mam do czynienia z przeciwnikiem zorganizowanym, doświadczonym i wspieranym wszystkimi dostępnymi środkami przez sily imperialistyczne. Jest to przeciwnik rozbity, ale nie rozproszony do końca. Opozycja nie ma się nie nauczyła, zadaje sobie tylko pytanie: Jak mogło dojść do przegranej 13 grudnia. Ich taktyka może być wprowadzona do działania w myśl zasady — im gorzej tym lepiej, do opóźnienia sekcji gospodarki — bo licząc na to że w końcu społeczeństwo zwróci się w ich kierunku z niezrozumieniem — ratujcie! I drugie działanie to przekonanie, że uszytko co patriotyczne, co narodowe łączy się z podziemiem.

Jezeli chcemy wygrać walkę, musimy umocnić partię — partia nie może wracać do polityki nadmiernej pewności siebie — zewnętrzna agresja jest arogancją tego czynnika i nie może mieć poczucia lekkości. Partia musi być ta sama, ale nie taka sama.

Mówiąc o odbudowie ruchu związkowego Władysław Lorańczak stwierdził, że bez odbudowy ruchu związkowego nie będzie stabilizacji w kraju. Nie ma innej alternatywy. Na koniec spotkania W. Lorańczak odpowiadał również na pytania. (jb)

Kronika dnia

Szkolenie partyjne w Makowie Podhalańskim

W Makowie Podhalańskim zakończyło się trzydniowe szkolenie działaczy partyjnych i pracowników instancji partyjnych powiatów ekonomicznych woj. krakowskiego. W szkoleniu uczestniczyli także ponad 40 pierwszych sekretarzy KZ PZPR największych przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych Krakowa.

Przedmiotem szkolenia były aktualne najważniejsze problemy gospodarcze oraz wynikające z nich zadania dla zakładów i organizacji partyjnych. Zająć się prowadził m. in. kierownik Wydziału Ekonomicznego KC Partii — Stanisław Gębala, wiceprzewodniczący Komisji Planowania — Jerzy Gwiazdowski, wiceminister finansów — Bronisław Ciał, dyrektor departamentu MHZ — Bogdan Sosnowski, sekretarz KK PZPR — Władysław Kacmarek, zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie płk Wiesław Działowski oraz kierownik Ośrodka Badań i Kształcenia Ideologicznego — doc. Julian Wielgosz. (zk)

Narada kierownictwa Oddziałów Wojewódzkiego ChSS

19 bm. w Krakowie odbyła się narada Oddziałów Wojewódzkiego ChSS podległego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Wzięli w niej udział prezes ChSS, członek Rady Państwa, pól Kazimierz Morawski, uczestniczyli przewodniczący i sekretarze poszczególnych oddziałów.

Tematem narady była ocena ubiegłorocznej działalności Stowarzyszenia, a także udział jego działaczy w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Podczas krakowskiego spotkania podkreślono potrzebę dalszego szukania dróg pojednania narodu z większym niż dotąd udziałem katolików świeckich. (zk)

Wykluja się małe pytony

(Inf. wł.) W ubiegłym roku sensacja zoologiczna stała się wyklucie z jaj małych pytonów siatkowych w krakowskim zoo. Teraz przychodem ma już prawie 1,5 metra. Tymczasem samica pytona ponownie została zapłodniona i obecnie wysiadyje około 30 jaj. Poród ma nastąpić w połowie marca. Czas inkubacji trwa przeszło 90 dni.

Będzie to więc kolejna sensacja, narodzin w niewoli jednego z najdłuższych węzów świata — 12-metrowych pytonów należą do rzadkości. (z)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

działalności społecznej uzasadniały celowość ich powołania. Komisje stały się organem opiniującym doradczym kierownictwa zakładów w sprawach socjalno-bytowych oraz inspirowały kontrolnym dla służb zakładowych i wspomagającym te służby przy

Dla obrony żywotnych, biezących i długofalowych interesów klasy robotniczej, milionów ludzi stanowiących świat pracy, istnienie samorządnych i niezależnych od administracji gospodarczej i państwowej związków zawodowych jest niezbędne. Nie może to podlegać jakiegokolwiek dyskusji. Na nowe związki zawodowe czeka pilne zadanie określenia stosunku świata pracy wobec decyzji i mechanizmów związanych z ruchem cen. Powinny one wyrażać się w sprawie dokonanych zmian plac i reform samego systemu płacowego, a także określać swe stanowisko wobec sposobu rozdzielania świadczeń socjalnych.

Od odradzających się ruchu związkowego oczekujemy działań żywionych duchem konstruktywnego partnerstwa. Nie ma i nie może być powrotu do usytuowania związków zawodowych w ustroju socjalistycznym jako sily konfrontacyjnej nastawionej na „targanie po szczechach”, na osłabianie państwa.

Miejsce i rolę związków zawodowych w systemie socjalistycznym wyraźnie i precyzyjnie określa ustawa o związkach zawodowych uchwalona przez Sejm w dniu 8 października 1982 r. Nie ma zatem potrzeby powtarzania tego, co zawiera wspomniana ustawa. Celowe natomiast wydaje się scharakteryzowanie obecnego etapu odradzania się ruchu związkowego. Proces ten jak wiadomo, rozpoczął się od tworzenia grup założycielskich tuż po uchwaleniu ustawy. Następną fazą, która trwała, stała się rejestracja zakładowych organizacji związkowych w sądzie. Do dziś sądy zarejestrowały ok. 4 tysiące organizacji zakładowych. Grupy założycielskie istnieją w 20 tysiącach zakładów pracy i instytucji.

Oblicza się, że nowe związki skupiają obecnie około 10 proc. osób zatrudnionych w gospodarce społecznej. W wielu zakładach wskaźnik ten jest znacznie wyższy. Jakkolwiek od 1 stycznia 1983 roku uważa się znaczący przypływ nowych członków, to jest rzeczą oczywistą, że proces powstawania nowego ruchu związkowego jest i będzie powolny. I chociaż uważamy, iż zakładowe organizacje związkowe powinny w możliwie najkrótszym okresie skupić w swych szeregach większość pracujących, by dzięki swej liczbie i pozycji moralno-politycznej mogły skutecznie realizować swoje statutowe prawa i obowiązki, ów systematyczny wzrost ilości zakładowych organizacji i ich liczebność — nie wzbudza w nas jakiegoś szczególnego zaniepokojenia i niepokoju. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, w których znalazł się nasz kraj w ostatnich trzech latach, jesteśmy zdania, że start nowych związków należy uznać za pomyślny.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że organizatorzy związkowych komórek muszą pokonywać liczne bariery zanim dotrą do załóg. Jest przecież oczywiste dla każdego, kto ma oczy otwarte, że nowe związki powstają w ostrej walce politycznej. Toczy się ona także w wielu zakładach pracy.

Działalność przeciwników nowego ruchu związkowego nie jest jedyną barierą, którą muszą pokonać jego organizatorzy. Są przecież wśród ludzi pracy i tacy, którzy — jak mówią — „spazylili się” poprzednio na czarstwach związków, potem w inny sposób na „Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

Powikłane to sprawy i nie wolno przechodzić obok nich obojętnie bądź też traktować je lekceważąco.

Posłowo i jakościowo wzrost nowego ruchu związkowego wymaga oczyszczenia pola z utrzymujących się niejasności, podejrzliwości, nieporozumień i uprzedzeń.

Komitet Rady Ministrów i Współpracy ze Związkami Zawodowymi inicjują w lutym 1982 roku dyskusję na temat przyszłego oblicza ruchu związkowego w socjalistycznej Polsce nie stosować uników ani też nie pozostawiać niedomówień. Podążając tym śladem możemy także dziś oświadczyć o korzystnych i niekorzystnych zjawiskach występujących w procesie odradzania się ruchu związkowego. Kierując się tymi zasadami pragnę przedstawić komitetowi i treści listu skierowanego na moje ręce przez ob. Tadeusza Lewańskiego, byłego przewodniczącego „Komisji Zakładowej „Solidarności” a później przewodniczącego MKZ NSZZ „Solidarności” województwa śląskiego. Obecnie ob. Tadeusz Lewański jest członkiem Społecznej Komisji Konsultacyjnej powołanej przez Radę Państwa dla studiowania rad powstających organizacjom związkowym. Oto co czytamy w jego liście: „Nie jestem w stanie pisać w tonie optymistycznym. Zbyt wiele w sercu gorczy i zawiedzionych nadziei. Mam na myśli pamiętny „Sierpień-80” i okres zaraz po nim. Wielka niepełność, obawa o los rodziny i los kraju, potem podpisanie porozumienia i ogromna ulga — jutro będzie dobrze i sprawiedliwe. Będąc w Komitecie strajkowym zdawałem sobie sprawę, że jestem czynnym uczestnikiem wielkich wydarzeń. Historia naszego kraju niezbędnie często zapowiadała się tak pozytywnie jak wtedy po sierpniu. Miliony serc biły z ogromną nadzieją na lepsze i bezpieczne jutro. Pamiętne lato sierpnia „socjalizm” — wypaczenia nie” było naszym robotniczym hasłem. Dlatego Panie Premierze jestem przygnębiony pojawiającymi się

Zadania administracji państwowej i gospodarczej

rozwiązywaniu różnorodnych problemów załóg. Komitet Rady Ministrów dla Związków Zawodowych wysoko ocenił fakt, że zakładowe komisje socjalne mimo

pożyczkowemu niesprzyjającej atmosferze i wielu trudności rodzających się na co dzień potrafiły utrzymać ciągłość w systemie współdziałania dyrektora z załogami pracowniczymi

mi w zakresie rozwiązywania istotnych spraw załóg. Komitet wyraża podziękowania wszystkim, którzy aktywnie pracowali społecznie w zakładowych komisjach so-

cialnych — za ich trud, zaangażowanie i poświęcenie dla dobra załóg pracowników i zakładów pracy. Komitet zapoznał się następnie z informacją o pracy ko-

Wystąpienie wicepremiera M. F. Rakowskiego

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

Mój list do Pana jest próbą o wpływnie na to by przedstawić nasz „Sierpień” w sposób prawdziwy. A prawda w powstającym odczuciu jest taka. I my związkowcy „Solidarności” i rząd PRL zostaliśmy razem oszukani. To hasło Sierpnia „socjalizm” — wypaczenia nie” było naszą dymną przed właściwym celami garskiej politycznej szaleńców. Podpisane porozumienie społeczeństwo traktowało jako zapowiedź i dającej odnowy i konstruktywnych działań ku wspólnemu dobru. Jednak niestety zaczęli manipulować wcale tak nie zamierzali traktować porozumienia. Dla nich był to tylko etap do dalszych działań.

Korzystając z przynależności społecznego spowodowanego polityką ekonomiczną i społeczną ekipy Gierka, potrafili — niestety — poprzez zrzeczenie manipulowanie hasłami i obietnicami wciągnąć związków w groźną karuzelę strajkową. Własne cele utożsamiając z dążeniami związku, zreczenie w miarę upływu czasu postawili i sygnalizowali porozumienie sierpniowych po przeciwnych stronach barykady wznieśli przez siebie samych. Celem politycznym mieli są. Szerząc na prawo i lewo hasła — o potrzebie obrony związku kodowali w świadomości społecznej tak bardzo im potrzebna chęć do konfrontacji. Stale podgrzewana atmosfera sprzyjała temu by każdy głos wyrażający do opamiętania był uznany jako „antysolidarnościowy”. Wykorzystując prawie bezgraniczne zaufanie członków związku zreczenie „umanipulowano” „Solidarności” w walce politycznej. Gdy nie pomagali podstępem ze strony doradców stosowano nacisk i tak po pewnym czasie następowała ewolucja. Kto się nie poddał presji musiał odejść, a pozostali „racjonalni” przystępowali się w „radkałach”. Cel uświęcał środki — widmo wojny domowej, a może nawet europejskiej dla grupy chcącej władzy nie było żadnym hamulcem. Przecież „Solidarności” wcale nie była celem walki lecz bronią i środkiem do uzyskania tego co chciała dla siebie grupa liderów.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

Tak więc na to hasło „socjalizm” tak, wypaczenia nie” nabrałmy się w Panie Premierze wszyscy i rząd i my związkowcy. Dlatego uważam, że to należy publicznie powiedzieć. Ze nie można utożsamiać związku „Solidarności” z grupą polityków. Ja jako członek b. „Solidarności” jak i miliony obywateli czuję się ponizony gdy słyszę głosy, że związek z którym byłem związany całym sercem był zły. To jest nieprawda. Ze dał się „anty” to w swej podstawowej masie on nigdy nie był „pseudoradą”. Straciłmy coś więcej niż „Solidarności” — straciłmy historię

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną racją bycia i jest racja „Solidarności”. Wszystko inne jest nieważne, jest tylko odcieniem tego związku.

„Solidarności” i dlatego oświadczają, że nie wstąpią już do żadnego związku zawodowego. Ci członkowie „Solidarności” stanowią wcale nie małą grupę. Oceniają oni politykę kierownictwa tego związku i jego doradców jako awanturacką, pojęli szaleństwo strajkowe, kurs na konfrontację itp. Jednak większość z nich traktuje te refleksje i przemyslenia jako swoją prywatną własność. Jeśli o nich mówią, to jedynie w gronie najbliższych przyjaciół. Publicznie, w większym gronie nie ujawniają swoich myśli ponieważ sądzą, że byłoby to małoistotne, czy nieeljalne, że równałoby się traktowaniu. Są i tacy, którzy doszli do wniosku, że nie trzeba zająć postawę czekającą. Niech nowe związki pokażą co potrafią! I na koniec spotykamy także nieprzejednanych. To ci, którzy odrzucają jakąkolwiek krytykę przywódców „Solidarności”, a w ich działalności oraz w zwolnieniu podstępach wielu doradców nie dostrzegają niczego złego. Dla nich jedyną

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

zatrudni
ZAKŁAD TECHNIKI BIUROWEJ
«PREDOM-ORG»
w Krakowie

Wymagane kwalifikacje:

wyszkolenie wyższe lub średnie plus dyplom
biegłego księgowego oraz praktyka na kierowniczych
stanowiskach.Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych —
KRAKÓW, ul. KOŚCIUSZKI 43, pokój 23,
tel. 22-69-03, wewn. 92.

MIEJSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
w Krakowie, ul. Nowohucka 1,

ZATRUDNI natychmiast

- SPECJALISTÓW ds. transportu i planowania
- INSPEKTORA kontroli wewnętrznej
- KONTROLERÓW eksploatacji
- DYSPOZYTORA zmianowego
- MAGAZYNIERA stacji paliw
- INSPEKTORA ds. księgowości finansowej
- REFERENTA ds. zbytu
- MISTRZA budowlanego
- REFERENTA ds. rozliczeń kart drogowych

Przedsiębiorstwo zapewnia korzystne warunki
pracy oraz pełne świadczenia socjalno-bytowe.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych
w Krakowie, ul. Nowohucka 1, tel. 44-61-33, wewn. 34.
Dojazd tramwajami linii nr 1, 4, 5, 9, 15, 22 i 25.OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
SUROWCÓW WŹRÓNYCH
w Krakowie, ul. Westerplatte 12

ZATRUDNI natychmiast

następujących pracowników z wykształceniem średnim i praktyką

- SPECJALISTĘ ds. kosztów i produkcji w dziale księgowości
- samodzielną KSIĘGOWĄ
- samodzielną KSIĘGOWĄ ds. inwestycji i środków trwałych
- ST. INSPEKTORA ds. analiz ekonomicznych

ORAZ

- PRACOWNIKÓW na stanowiska robotnicze (niekwalifikowanych),

Warunki pracy wg. nowego systemu wynagradzania
(Uchwała nr 135/82 Rady Ministrów z 28. 06. 1982 r.).
Zgłoszenia przyjmujeDział Służb Pracowniczych
— Kraków, ul. Westerplatte nr 12.KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO
«BESKID»
W BIELSKU-BIAŁEJ

OGŁASZA WPISY

kandydatów na rok szkolny 1983/84, do

Zasadniczej Szkoły Budowlanej

dla młodzieży młodocianej męskiej, w wieku
15—17 lat, w zawodach:
☐ technolog robót wykończeniowych w budownictwie (dawnie zawody: malarz, posadzkarz, stolarz)

☐ murarz

☐ malarz budowlany

☐ sztukator malarz

☐ mechanik maszyn budowlanych

☐ elektromonter

☐ ślusarz—spawacz

☐ cieśla

☐ dekarz—blacharz

☐ technolog montażu w budownictwie (dawnie zawody: betoniarz—zbrojarz, spawacz, montażysta)

Nauka w szkole trwa 3 lata

Do podania o przyjęcie należy dołączyć:

— życiorys

— świadectwo zdrowia

— świadectwo ukończenia klasy siódmej, odpis ocen za I półrocze klasy ósmej

— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej

— wyciąg z dowodu osobistego rodziców lub wyciąg aktu urodzenia dla reflektujących na miejsce w internacie

— 3 fotografie

W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują ubranie robocze, sprzęt i narzędzia pracy.

Wynagrodzenie za pracę wypłacane jest zgodnie z ogólnymi przepisami dla uczniów szkół budowlanych w resorcie budownictwa.

Kandydaci zamieszczeni do Zasadniczej Szkoły Budowlanej mają zapewnione miejsce w internacie.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej istnieje możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym dla Pracujących lub w 2-letnim Średnim Studium Zawodowym dla Pracujących.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Zespołu Szkół Budowlanych KBO «Beskid» w Bielsku-Białej, ul. Słowackiego 45, tel. 218-09.

KUPNO

MASZYNY do lastryka duża, betoniarz — kupię. Podaję cenę. Oferty 40907 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

UNIERSALNA gwóźdźlarz 1 przelagarkę do drutu kupię. Tel. Warszawa 10-52-30 lub 12-63-84.

KAROSERIE Skody 105 — może być po wypadku — kupię. Nowy Sącz, tel. 236-77. S-34041

SŁUCHAWKI lekarskie, nowe, zagrane — kupię. Oferty 38790 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

FIATA 132-200 kupię. Jarosław, tel. 24-10, wieczorem.

MEBLE pojedyncze i komplety kupię „Meblozbyt” — Zbigniew Baran, Kraków, ul. Bieżanowska 24.

PASTERYZATOR do lodów i satorator bufetowy — kupię. Tel. 66-30-68, w godz. 9-13. S-38134

SPRZEDAŻ

DREWNO na dach dwuspadowy — 10x10 m — sprzedam. Wiadomość: Jan Chrusciak, sam. Bibli. 169. S-38400

CIĄGNIK C-411 oraz 3 przyrządy-wywołki — sprzedam. Tadeusz Mocie, Lipnica Murowana 220, woj. tarnowski. S-38434

MULTIKAR M 24, w dobrym stanie oraz Warsawę — sprzedam. Limanowa, tel. 761, wieczorem. S-38579

NASIONA rodzynki brazylijskich w cenie 1 szt. — 1 zł — minimum 100 szt. — sprzedaje Leszek Tełatyński, Lublin, ul. Zalomacka 64/2. P-230

PRZETARGI

„Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców — Oddział „Orkan” w Nowym Targu, plac Pokoju 39, zleci W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie robót elektrycznych następujących budynków:

1. sklep nr 53
2. restauracja „Dunajec” i sklep nr 13
3. kawiarnia „Limba”
4. sklep spożywczy nr 1
5. sklep spożywczy nr 17
6. budynek administracyjny przy ul. Manifestu Lipcowego 31

Kolorystyka i dokumentacja na pow. roboty znajduje się do wglądu w Dziale Inwestycji i Remontów Oddziału, 34-400 Nowy Targ, ul. Ludzimmerska 1, I p.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w pow. Dziale.

Przetarg odbędzie się 28 lutego 1983 r., o godz. 10, w Dziale Inwestycji i Remontów, Nowy Targ, ul. Ludzimmerska 1.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Kocioł parowy

typu E-80/12-2, ciśn. 12 atm, wyd. 2,1 t/h par

kupi pilnie

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
w Dębicy, ul. Krakowskiej 1.

Kocioł może być używany.

Uwaga Członkowie „Społem” WSS w Krakowie
i na terenie województwa

„Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Krakowie informuje swoich członków, że w okresie od 25 stycznia do 15 marca 1983 r. odbywać się będą ZEBRANIA OBOWODOWE na terenie m. Krakowa oraz Myśleni, Skawiny i Wieliczki.

Szczegóły w afiszach zamieszczonych w placówkach spółdzielczych.

Uwaga! Zaproszenia imienne nie będą wysyłane.

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni proszą wszystkich członków o zainteresowanie się terminem zebrań w swoim obwodzie i wzięcie w nim udziału.

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WIDOWISKOWO-SPORTOWE w KATOWICACH
HALA WIDOWISKOWA29 i 30 stycznia — o godz. 15 i 19,
31 stycznia — o godz. 17

UFO

czołowa grupa angielskiego heard rocka

Informacji udziela i sprzedaż biletów prowadzi
Biuro Obsługi WPWS — Katowice, ul. Armii
Czerwonej 35; tel. 580-318 oraz 583-261,
wewn. 251.

Zgodnie z postanowieniem

WOJEWODY TARNOWSKIEGO

OGŁASZA się KONKURS

na stanowisko

DYREKTORA

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego
«POGÓRZE»
w Tarnowie

Kryteria doboru kandydatów:

- 1) wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze lub odpowiedniej specjalności,
- 2) 8-letni staż pracy zawodowej, w tym co najmniej 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym,
- 3) znajomość zagadnień z zakresu funkcjonowania przedsiębiorstw turystycznych,
- 4) nienaganny przebieg pracy zawodowej.

Oferty, zawierające kwestionariusz osobowy, życiorys, odpis dyplomu, świadectwo zdrowia, potwierdzenia dotychczasowej pracy zawodowej oraz ewentualnie inne istotne dokumenty, uprasza się składać w zalakowanych kopertach, z napisem „Konkurs”, bezpośrednio w siedzibie Przedsiębiorstwa przy ul. Wąlowej 21 w Tarnowie, pokój 202, przez okres 10 dni, licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzega się swobodny wybór kandydata.

Przedsiębiorstwo nie zapewnia mieszkania.

O dacie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni odrębnie.

OBRAZKI złote sprzedam. 33-225 Radomyski, Wielki, ul. Różana 3, woj. tarnowski. S-38546

BLASZAK (transport, montaż) — sprzedam. Tel. Jodłownik 84.

MASZYNY drzewiarskie, dwupły-tową — produkcyjną — sprzedam. Dębica, tel. 33-19, po godz. 16.

RAMĘ do Zuka — sprzedam. Sta-ty Sącz, tel. 451. S-34036

NOWY ciągnik T-25 sprzedam. Józef Bodzeta, Filipowice 371, po-czta Krzeszowice. S-38745

MEBLE w dużym wyborze pole-ca sklep meblowy — Z. Burzym, Nowy Sącz, ul. Zielona 32.

LAKIERY samochodowe firmy Giasurit — poleca sklep — Grze-gorz Zapiec, Kraków, ul. Zwi-erzyńska 22. S-39333

RADOM nowy — sprzedam. Kra-ków, Friedleina 28A/37. S-39548

GITARE Gibsona Dipola — prze-druk — nowa — sprzedam. Tel. 11-66-84. S-39541

KURSY

- ◆ kosztorysowania ro-bót budowlano-montażowych
- ◆ kreśli technicznych

organizuje

Zakład Doskonalenia

Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kra-ków, ul. Dietla 38,

tel. 66-10-85,

w godz. 8-17

KURSY

- ◆ kierowników zakła-dów gastronomicznych
- ◆ kelnerów
- ◆ bufetowych

organizuje

Zakład Doskonalenia

Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kra-ków, ul. Dietla 38,

tel. 66-10-85,

w godz. 8-17

LOKALE

BOCHNIA! Lokatorskie, 78 m², telefon, centrum — zamienię na małe spółdzielcze w Krakowie lub Bochni. Wiadomość: Kraków, ul. Zakątek 7/2, po godz. 17.

POSZUKUJE mieszkanie 1-2-poko-jowego, samodzielnego, na 2-3 lata, w Krakowie. Oferty 38954 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAMIEŃNIE mieszkanie 2-pokojo-we, superkomfortowe, 1 piętro (słupa kuchnia) na Azorach, przy naoswionej halawym — na 3-poko-jowe, najchętniej w starym bu-downictwie. Dogodne warunki do uzgodnienia. Tel. 37-89-87 lub ofe-rtę 38009 „Prasa” Kraków, Wi-sna 2.

KULTURALNA, po studiach, roz-wiedziona, z dzieckiem — wynaj-mię pokój na 1 rok w starszej osoby w zamian za opiekę. Oferty 37984 „Prasa” Kraków, Wi-sna 2.

SPRZEDAM mieszkanie własno-sciowe, czteropokojowe, 69 m². Kraków, ul. Teligi 30/65. S-38379

ZA pokój w Zakopanem, ferie zimowe — dam pokój w Warsza-wie — termin obójny. Oferty 93251, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38, tel. Warszawa 43-52-29.

SŁUPSKI! M-4 własnościowe za-mienie na podobne w Krakowie lub okolicy. Może być rozpoczę-ta budowa domu. Oferty 39421 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MIESZKANIE spółdzielcze, 2-poko-jowe, superkomfortowe, w Gor-licach, woj. nowosądeckie — za-mienie na Kraków lub okolicę. Gorlice, Konopnickiej 4 a/40.

MIESZKANIE typu M-4, super-komfortowe, z telefonem, w Krze-szowicach — zamienie na podob-ne lub większe w Krakowie. Oferty 39440 „Prasa” Kraków, Wi-sna 2.

2 GARSNIERY superkomforto-we, kwatrukowe, z balkonem, w centrum Nowej Huty — zamie-nie na jedno mieszkanie 3-poko-jowe, 2 balkonem. Tel. 44-87-07, piatek, sobota, wieczorem lub ofe-rtę 39487 „Prasa” Kraków, Wi-sna 2.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE, domy, parcele — kupno—sprzedaż oferuje pośred-nictwo inż. Rodak, Kraków 18 Stycznia 55/55 — wiotki, czwartki godz. 10-17.

PARCELE — 1 ha, okolice Bieleń - sprzedam. Oferty 41500 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DOMY, mieszkania, parcele — sprzedaj kupno — poleca po-srednictwo — Zofia Stronczak, Kraków, al. Słowackiego 58/15, poniedziałki, czwartki, godz. 9-17.

KRAKÓW — dom z ogródkiem, wolnostojący, komfortowy 6 pokoi, 2 łazienki, wraz z minia samochodem — sprzedam. Ofe-rtę 38463 „Prasa” Kraków, Wi-sna 2.

RABKA! Sprzedam dom jednorod-zinny, c.o., woda, ogród, całość 2000 m². Oferty 38785 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Radomiu — sła. gaz, pomie-zczenie na zakład ziemielniczy. Danuta Jarocha, Ostrowiec Świę-tockrzyski, skrytka pocztowa 61.

OKAZJA! Budynek inwentarski 48x12 m, po niedużym przysto-sowaniu nadający się do wszel-kiego rodzaju produkcji lub ca-łość tj. dom mieszkalny, 3 bu-dynki gospodarcze i 10 ha ow-da, sła, dojazd asfaltowy — sprzedam. Województwo miejskie krakowskie. Oferty 38527 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DOM, może być drewniany, w Tarnowie lub okolicy kupię albo wynajmę. Oferty: 37621 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.

DZIAŁKĘ budowlaną w Krako-wie lub najbliższej okolicy — kupię. Oferty 38865 „Prasa” Kra-ków, Wiśna 2.

DOM w stanie surowym zamknię-tym (działka 27 a), w Wieliczce sprzedam. Oferty 38867 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POLE i ogród w Krakowie do sprzedania. Oferty 38865 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DOM, stan surowy zamknięty — sprzedam. Ostroda, Kraczkow-skiego 5/2, tel. 27-31.

CIECHOCINEK — domek z ogro-dem lub mieszkanie własnościowe w Łodzi, zamienię na domek lub mieszkanie w Zakopanem (ewentualnie kupię dom w Zako-panem). Oferty: Ciechocinek, skrytka pocztowa 85. S-39055

SPRZEDAM 83 a pola uprawnego w Mietniewie k. Wieliczki. Tadeusz Tomza, Pawlikowice 177. S-39180

ZGUBY

FIGURA Maria, Wysoka 150, zgubiła wkładki zaopatrzenia N 28097, wydana przez Sełctwo Wysoka. S-41217

KOWALSKA Dorota, zam. Wola Rzędzińska 327, zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 136306, wydana przez Wojewódzki Szpital Zespólny w Tarnowie. T-37658

WCISŁO Urszula, zam. Tarnów. Skowronków 713, zgubiła wkład-ki zaopatrzenia nr 019134, 019133 dla syna Witolda, 019132 dla syna Dariusza, wydane przez Woje-wódzki Szpital Zespólny w Tar-nowie. T-37657

FORYS Andrzej, zam. Przeseławi-wice 43 gm. Miechów, zgubił wkładki zaopatrzenia Ag 768097 oraz Ag 768028 dla córki Magda-leny, wydane przez Przedsiębior-stwo Przemysłu Betonów „Pras-be” — Kraków. S-41184

FELIKSIK Elżbieta, zam. Tarnów. Długa 25/18, zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 018956, wydana przez Wojewódzki Szpital Zespólny w Tarnowie. T-37656

TOMIK Jan, zam. Tarnów. Waryńskiego 17/31, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr I 018126, wydana przez Wojewódzki Szpital Zespólny w Tarnowie. T-37655

CZUBEK Franciszka, zam. Bacz-choz 17, zgubiła wkładkę zaopa-trzenia nr I 160714, wydana przez Studium Wychowania Przedszkol-nego w Tarnowie. T-37665

ŚWIATEK Adam, zam. Dębica, Bonara 577, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr R 082684, wydana przez PIP „Instal” w Rzeszowie.

CZOSNYKA Mieczysław, zam. Tarnów. Osiedle 25-lecia 4/60, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 080142, wydana przez WPHW w Tarnowie. T-37659

LIMANOWKA Anna, zam. Lima-nowa, ul. Józefa Marka 23, ogła-sza zagubienie zaświadczenia o prawie wykonywania zawodu ple-giarnikar, nr 6208 — wydane przez Urząd Miasta Krakowa — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej.

MATRAS Józef, zam. Łososina Górna 113, zgubił wkładkę zaopa-trzenia N-333954, wydana przez Przedsiębiorstwo Transportowo-wytwórcze Budownictwa „Tran-sbud — Kraków” — Oddział VII.

DUDA Władysława, zam. Obidowa 15, zgubiła wkładki zaopatrze-nia N-229348 i N-229349 dla córki Moniki, N-229350 dla córki Marii, N-229351 dla córki Doroty i N-229352 dla syna Marcina, wydane przez Nowosądecką Spółdzielnię Mieszkaniową w Nowym Targu.

ZEGAR Marek, zam. Łęki Gór-ne 121, zgubił bilet bezpłatny na okręg krakowski, nr 083013, wy-stawiony przez PKS O. Tarnów. T-36648

WOJTANOWSKA Teresa, zam. Tarnów. Koszycka 32, zgubiła le-gitymację służbową nr 1387, wy-daną przez Wydział Oświaty i Wychowania UM w Tarnowie. T-37601

UNIEWAŻNIAM plecak o tre-ści: Waldemar Musiał, Lekarz, Gorlice, ul. Szpitalna 23/18 NS 964. S-34040

USŁUGI

PARKIETY cykluje, lakieruje — zachodnim sprzętem — Stoch-mal, tel. 44-82-18. S-39462

CYKLINOWANIE, lakierowanie — nowoczesnym sprzętem — Ada-mus, tel. 44-47-86. S-39598

RZEMIEŚNICZY zakład usługo-wy przyjmuje fachowców w zakre-sie posadzkarskiej, parkietarskiej, na cały i pół etatu. Władysław Plucienicki, Nowa Huta, os. Kra-kowiaków 7/24. S-40913

ZAŁUŻE przeciwstojące monta-żu, Jezerski, tel. 22-56-43. S-38809

CZYSZCZENIE dywanów — Czech, tel. 66-51-84. S-38772

PŁAKIETKI, proporzyczki, tarcze szkolne nadruki na różnych ma-teriałach — wykonuje pracownia Zbigniewa Krupy, Kraków, tel. 33-72-66. S-39060

BEZPŁATNE cyklinowanie, lakie-rowanie parkietów — Mucha, tel. 37-30-65. S-39359

RÓŻNE

ATRAKCYJNE oferty błyskawic-znie przesyła Biuro „JANTAR”, Ustka, skrytka 48. A-233

W ZWIĄZKU z uruchomieniem pawilonu handlowego — pilnie po-szukuję producentów — dostaw-ców narzędzi ogrodniczych oraz sprzętu do rolnictwa. Zgłoszenia kierować: Zenobia Ro-soł, 31-934 Kraków, os. Spółdziel-cze 5a/17, tel. 44-81-67. S-38620

POTRZEBNA od zaraz starsza osoba samotna, najchętniej ze wsi, do opiekowania się domkiem na wsi. Osobniki do uzgodnienia. Tel. 37-14-53. S-39108

ZAKŁAD ślusarsko-mechaniczny w Niedzwicy Dużej, ul. Kra-kowska 38-B, woj. lubelskie, przy-muje zamówienia na wykonanie maszyn do wycięcia wałki pla-szki, gofrów, rurek włoskich itp. receptura i obsługa. Na listy zakład nie odpowiada.

ATRAKCYJNE oferty posiada biuro matrymontalne „Marlena” 97-400 Bełchatów, skrytka 37.

BIURO zapoznawcze prowadzi psycholog „JUNONA”, Przemysł, skrytka 148.

AKTUALIZACJE wartości
majątku trwałego(Zarządzenie nr 31 Prezesa GUS z dn. 3.IX.82 r.)
przeprowadza na zlecenie jednostek gospodar-ki uspołecznionej

Ośrodek Rzeczoznawstwa i Postępu

Organizacyjno—Technologicznego

ul. Długa 11a, 31-147 Kraków,

tel. 22-42-99, 22-32-84

CEMENTOWNIA „NOWA HUTA”

w Krakowie, ul. Cementowa 2,

ZATRUDNI ZARAZ

masze MIASTO

Raporty z Krakowa

● Producenta nie opuszcza dobre samopoczucie. Spółdzielnia Rzemieślnicza „Centrum” z Warszawy wyprodukowała podstawkę do mydła. W informacji na drugiej stronie metki przeczytaliśmy co następuje: Nareszcie idealna podstawka do mydła: estetyczna, praktyczna — zawsze suche mydło, szczerzka — mydleniczka „Fructo”.

● Szylid reklamowy ustawiono przy ul. Wielickiej. Pawilon został wybudowany w Prokocimiu kilka miesięcy temu. Proponowano wstępnie ciepłe potrawy. Część handlowa w pawilonie jest otwarta, a malej gastronomi nadal nie ma. Czy na wiosnę, jak będą odnawiane szylidy, zaproszenie do nikąd będzie nadal aktualne?

Piorun sprawca pożaru

W miniony wtorek mieliśmy w Krakowie wicher, połączony z nietypowymi dla tej pory roku wyładowaniami atmosferycznymi. Jak się dowiadujemy, piorun uderzył w budynek mieszkalny przy ul. Skotnickiej 130 własności Józefa Machno, powodując pożar. Mimo szybkiej interwencji straży pożarnej i zlokalizowania ognia, całkowicie spłonęły dach wspomnianego budynku. Według wstępnego szacunku szkody ocenia się na ok. 200 tys. zł.

Nocny napad na kobietę

Przestępcę ujęli pracownicy MPK

(Inf. wł.) W nocy 18 stycznia na ul. Prądnickiej w Krakowie agresywnie zachowywały się mężczyźni zaatakowali mieszkankę domu znajdującego się na pobliskiej ulicy. Napastnik dotknął pobił nieznajomą, przewrócił ją na ziemię, brutalnie kopał. Celem tego napadu był rabunek. Przestępca zerwał z szyi kobiety dwa srebrne łańcuszki, z jej palców ściągnął dwa złote pierścienie. Mimo wejścia w posiadanie biżuterii mężczyzna dalej zgnęał się nad swoją ofiarą.

Nie wiadomo jak groźnymi skutkami zakończyłby się to bestialskie zgnęanie się nad bezbronną, gdyby nie postawa pracowników krakowskiego MPK, wracających do domów pracowniczym autobusem. Pojazd został zatrzymany, a przestępca widząc grupę mężczyzn biegnących w jego kierunku rzucił się do ucieczki. Po krótkim pościgu został

Skup surowców wtórnych pozostawia wiele do życzenia. Przemysł czeka na odpady, a tymczasem odzysk jest nadal niewystarczający. W punktach skupu rozmieszczonych w województwie, leżą hałdy metali, których nie ma jak wywieźć. Urząd Cen przysłał nowe, zmienione cenniki na skup niektórych surowców metalowych, który w żadnym stopniu nie odnosi się do postulatów instytucji prowadzących skup.

Zadzwonił wczoraj do redakcji podeskany Czytelnik, który zamierzał oddać na złom dwa wielkie miedziaki. Niestety nie mógł tego uczynić, gdyż punkty są nie-

czynne. Dlaczego tak się dzieje? W Spółdzielni „Złom-Stal” poinformowano nas, że nowe cenniki dotarły dopiero 12 stycznia i od tego momentu należało wstrzymać skup i dokonać inwentaryzacji. Wywozi się to, co jeszcze pozostało w punktach, by rozpocząć przyjmowanie surowców po nowych cenach. Powstał jednak problem, że część ustalonych arbitralnie cen jest po prostu nierealna. Przykładowo, kilogram aluminium kosztuje w skupie 28 zł, zaś cena złomu wynosi 27,60 zł, cena kabli 8 zł za kilogram, zaś w zbitych na niesortowane kable płaci się 6 zł. Sortowane są odrobine

droższe, ale wkład pracy jest niewspółmiernie wysoki do efektów, więc taka praca nie opłaca się. Cena jednego kilograma miedzi ustalona na 31 zł w skupie, nie pokrywana jest przez cenę złomu 30,5 zł za kg. Oczywiście są możliwości zbycia złomu po odrobnie wyższych cenach. Musi to jednak być złom dobrej jakości, najlepiej przetrzebiony. W punktach skupu ludzie oddają to co znajduje się w domach, więc trudno wymagać by Spółdzielnia mogła sama sortować i uzyskiwać złom najwyższej klasy. Obecne ustalenie relacji: cena na skup — cena zbytu, pokazuje, jak bardzo brakuje

wyobraźni osobom odpowiedzialnym za wykorzystanie surowców wtórnych i gospodarkę materiałową. Takimi decyzjami nie zwiększamy odzysku cennych surowców. Zamiast konkurencyjnych propozycji spotykamy się z nierealnymi, oderwanymi od życia ogólnymi ustaleniami. Być może ten układ odpowiada wyliczoniom dokonany w Warszawie, szkoda jednak, że nie pomyśleliśmy o małych spółdzielniach działających w reformie i uwarunkowaniach skupu, którym zajmują się kilka jednostek organizacyjnych. Zamiast usprawnienia powstał jeszcze większy bałagan.

Kanalizacja i wodociągi marzeniem słomniczan

W Słomnikach nie wiadomo co robić ze ściekami. Przynajmniej w jednej trzeciej miasta, leżącej nad rzeką Szerpią. Budowa szamba nie zdaje egzaminu, gdyż wody podskórne znajdują się tutaj już na głębokości kilku-kilku centymetrów. Zrobienie kanalizacji jest więc dla Słomnic problemem numer jeden. Na drugi plan schodzi nawet budowa wodociągu z prawdziwego zdarzenia, którym — jeżeli wszystko pójdzie dobrze — pod koniec bieżącego roku powinna popłynąć woda.

Nie ma obecnie obaw o termin zakończenia budowy ru-

rociagu łączącego Słomniki z odległymi o około 10 km Januszowicami. Znajdują się tam ujęcia wodne. Ale być może problemem będzie terminowe oddanie stacji uzdatniania. Kłopoty były z znalezieniem wykonawcy bezinwestycyjnego. Dopiero pod koniec ubiegłego roku ich realizację podjął się zakład z Myślenic podległy WZSR. Jest więc nadzieja, że jeżeli nawet nie w tym, to na początku przyszłego roku wszyscy mieszkańcy Słomnic będą mogli korzystać z bieżącej wody, która dotychczas czerpana z miejskich źródeł dopływała tylko do około 20 procent gospodarstw.

Woda jednak w Słomnikach sprawy nie rozwiąże, a jak twierdzi wielu może ją nawet pogorszyć. W mieście były już kłopoty z niewielką ilością ścieków. Gdy ścieków przybędzie sytuacja stanie się jeszcze trudniejsza. Wiedzą o tym miejscowe władze i czynią starania, aby podjąć budowę kanalizacji, ale termin jej rozpoczęcia zależy od wielu czynników. Poinformowano nas, że przed 1985 rokiem szanse na rozpoczęcie tej bardzo potrzebnej inwestycji są niewielkie. Słomniczan czeka więc jeszcze kilka trudnych lat.

Minęło już 50 lat od momentu, kiedy Polacy wyruszyli na podbój gór świata. Najpierw zdobywali te mniejsze (Andy). Potem byli Himalaje. Właśnie o tych nieustraszonych ludziach, o władczych pasjach taternictwa, o ówczesnej technice wspinaczkowej, a przede wszystkim o narodzinach i sukcesach niezwykle dyscypliny sportu opowiada uczestnicy wypraw sprzed 1939 roku. Impreza odbędzie się 20 stycznia o godz. 18 w Klubie MPK. Mały Rynek 4. W spotkaniu uczestniczą: Witold H. Paryski i Henryk Mogolnicki. Prowadzenie — prof. Ryszard Schramm.

Nowa baza dla MPK

cu postojowym wygospodarowano stanowiska dla 120-140 wozów. Tutaj zostaną przeniesione „Jelcze” z Czyżyn, gdzie poważnie zaturwiał otoczenie i z tego powodu było bardzo wiele skarg okolicznych mieszkańców. Dwa resorty dogadają się między sobą i dzięki temu baza trafiła do tych, którzy jej naprawdę potrzebują z korzyścią dla mieszkańców Krakowa. Wiele zasługi ma w tym Zarząd Przedsiębiorstwa Go-

spodarkę Komunalnej, który sprawę pilotował. Warunki pracy, wg opinii robotników są dużo lepsze niż w Czyżynach — tylko jest trochę gorszy dojazd z centrum miasta. Na otwarciu nowej bazy obecni byli m. in. wiceprezydent m. Krakowa Andrzej Zmuda, dyrektor Wydziału Komunikacji UM Krzysztof Szleń, członkowie kierownictwa KPT-S i „Transbudu-Kraków” oraz MPK.

Nie oświetlone wykopy na ul. Fortecznej — kto zapłaci za szkody?

Ciekawi nas, kto zapłaci za naprawę dziury w pasie przednim „fiata 126p”, którą spowodowało najechanie na leżącą na jezdni podstawę zaporę ograniczającą roboty drogowe. A działło się to przy ul. Fortecznej na osiedlu Kłiny. Asfaltowa jezdnia

tej ulicy została rozkopana, a raczej rozgryzana sądząc po jakości robót. Teoretycznie więc powinna się tam znajdować zapora osłaniająca przed pyłkiem obecnie wykopem, oświetlona w nocy. Niestety, walają się tylko po jezdni metalowe pod-

stawki od zapor. Dobrze, że najechanie nastąpiło przy niewielkiej stosunkowo szybkości. W przeciwnym razie skutki mogłyby być o wiele gorsze. Ciekawi nas, coż to za niefrasobliwe przedsiębiorstwo przekopywało ulicę Forteczną w poprzek. A może — strach pomyśleć — wykopy na tej małej ruchliwej ulicy prowadzone są „na dziko”? Za bezrobocie ich wykonawców ktoś jednak odpowiadać musi.

Samobójstwa i alkoholizm

Komisja Ochrony Zdrowia Społecznego Krakowskiego Oddziału PAN oraz Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej zapraszają na posiedzenie naukowe na temat „Samobójstwa i alkoholizm w świetle społecznych uwarunkowań”. Zagadnienie przedstawi doc. dr Maria Jaroż. Początek godz. 18.00 — aula PAN, ul. Sławkowska 17.

MAŁA KRONIKA

● DOK Kostrze (ul. Dąbrowa): Wieczór bajek dla dzieci z udziałem aktorki Ewy Szolcman — 17.
● DDK Młodzież (Papiernicza 2): Norma i patologia życia społecznego — prowadzi dr L. Mellibruda, program dla szkół — 11 i 11.30.

tylko wartością biologiczną, nie zaś uprawnieniem do szczególnych przywilejów, czy preferencji. Jeżeli jest to możliwe, start życiowy i zawodowy młodzieży należy ułatwiać, usuwać sztucznie czasem tworzone bariery, zostawiając jednak miejsce na osobistą inicjatywę. W dorosłym życiu muszą wygrać po prostu lepsi.

W plenum, którego obrady prowadził przewodniczący ZK ZSMP Jerzy Poznanski, uczestniczyli m. in. sekretarz KK PZPR Jan Brońnik i dyrektor nowo powstałego Biura do Spraw Młodzieży i Współpracy z Wyższymi Uczelniami przy prezydencie m. Krakowa Tadeusz Prokopiuk.

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): S. Mroziński: Tango — 19.15. MIŁOŚĆ (pl. Ducha 2): E. Schaeffer: Kwartet dla czterech aktorów — 19.30. STARY (Jagiellońska 1): Aischylos: Orestea — 18. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): S. I. Witkiewicz: Bezmiennie dzieło — 19.15. LUDOWY (os. Teatralne 34): L. Rydel: Biełem polskie — 18. MUZYCZNY (Lubicz 48): J. Strauss: Baron cygański — 19.15. GROTESKA (Skarbowe 2): J. Witkiewicz i J. Rakowiecki: Królewna Śnieżka — 10. Jan Olska: Baśń o pięknej Pulchery i szpetnej bestyi — 12.15. SCENA FORMAT (Mikołajska 2): St. Tym i St. Dobrowolski: Ciemny gryzał — 17. TEATR 8 DNIA (Oleandry 1): PRZYPŁAT — 20.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

KIJÓW (Krasińskiego 14): Sprawa Kramerów (USA 15 lat) — 15.45, 18, 20.15. KULTURA (Rynek Gł. 27): Vabank (pol. 15 lat) — 8, 12, 14, 18, 20.15. BESTIA (pol. 15 lat) — 10, 16, 20. MŁODA GWARDIA (Lubicz 6): Huzajon: film z cyklu „Gwiazda miesiały Ingrid Bergman” — 15, 18, 20. PASAŻ BIELA (Bażyńskiego 15): 12. Porwót do domu (USA 18 lat) — 9.30, 12.45, 15, 17.15, 19.30. SPINKS (Majakowskiego 2): Śmierć na żywo (fr. 15 lat) — 16, 18, 20. ŚWIT DUŻA SALA (os. Teatralne 10): Małżeństwo Marii Braun (REN 15 lat) — 15.30, 18, 20.15. ŚWIT MAŁA SALA: Cedo (senegal. 15 lat) — 15, 17.15, 19.30. ŚWIAŁOWID DUŻA SALA (os. Na Skarpie 7): Zapach psiej sierści (pol. 15 lat) — 16, 18, 20. ŚWIAŁOWID MAŁA SALA: Dzień oczyszczenia (pol. 15 lat) — 15, 17, 19. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Zasiłek (pol. 15 lat) — 16, 18, 20. UGOŁEK (os. Ugolek): Orkiestra samotnych serc szlęziarska (USA 12 lat) — 15, 17, 19. Mandingo (wł. 18 lat) — 15, 17, 19.30. WARSZAWA (Waryńskiego 4): Teheran (fr. 15 lat) — 15.45, 19. WARSZAWA (Stradom 15): Coma (USA 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISŁA (Gazdowa 16): Król Cyganów (USA 18 lat) — 15, 17, 19. WOLNOŚĆ (18 stycznia 1): Ocali miasto (pol. 12 lat) — 10, 12.15. Wyjście awaryjne (pol. 15 lat) — 15, 17, 19. WZROZ (Krasińskiego 50): Ocali miasto (pol. 12 lat) — 15.45, 18, 20. Zwolnienie warunków (USA 18 lat) — 20.15. ZWIAZKOWIEC (Grzegorzka 7): Koncerty zespołu „Republika” — 17, 19. ALWERNIA — Chemik: Wspólnik (fr. 15 lat), DOBRYCZE — Raba: Jak Iwanuska szukał cudu (ZSRR b.o.), TESS (fr. 15 lat), GDOW — Promyk: Old Surehand (ang. b.o.), KRZESZOWICE — Nowości: Spluw i pestki (CSRS 18 lat), MYŚLENICE — Wisła: Wejście smoka (Hongkong-USA 18 lat), Godzin milość (norw. 15 lat), SKAWINA — Piast: Wyjście awaryjne (pol. 15 lat), WIELICZKA — Górnik: Jak rozpętałem II wojnę światową, cz. I i II (pol. b.o.).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY KROLEWSKIE (10-15), SKARBIE KORONNY I ZŁOŻOWIA (10-15), MUZEUM KATEDRALNE (10-15), WYWAŁA WAWELSKA (10-15), GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYGUMUNTA (9-15), MUZEUM W PIESKOWIE SKALE (Ojów) (nec.), MUZEUM W. I. LEWINA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Rola Krakowa w kształtowaniu politycznych i międzynarodowych trendów ruchu robotniczego” (9-15, wst. wol.), DOM LEWINA (Królów Jadwigi 4): Wystawy: „Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej”, „O źródła nowego wieku” (Grafiki J. Piotrowskiego) (nec.), MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współczesna fauna polska (10-13, wst. wol.), MUZEUM ETNOGRAFIK (pl. Wolnica 1): Wystawy: „Polska kultura ludowa”, „Zabawki dziecięce” (sej. muz. Zabawek w Norymberdze) (nec.), KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35): Wystawy: „Z dziejów i kultury Krakowa” (11-18), MUZEUM HISTORICZNE (Franciszkańska 4): Wystawy: „Z dziejów Krakowa” (10-17), (Pomorska 2): Wystawy: „Miecznictwo i walka Polaków w latach 1939-45” (11-18), (Jana 12): Wystawy: „Młotnica i zegary” (nec.), (Golebia 4): Wystawy: „Oficyna introligatorska Roberta Jahody” (9-15), STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawy: „Z dziejów i kultury Żydów” (9-15), ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): (14-18), NARODOWE (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX w. (12-13, wst. wol.), KAMINICA SZŁAJSKA (pl. Szczepański 3): Galeria polskiej sztuki do 1794 (nec.), N. Gmach, (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX wieku (10-16), MUZEUM MŁODEJ POLSKI „Rydłowski” (Tetmajera 28): Folklor wsi podkrakowskiej (15-19), SALON TSP (pl. Szczepański 4): Wystawy jubileusz. Al. Sławkowska (10-17), SALON WYSTAWOWY (N. Husat, al. Róż 3): Wystawy: „Malarstwo Stanisława Witkiewicza” (10-17), KOPALNIA SOLI (Wieliczka) (9-15), KLUB MPK (Mały Rynek 4): CZYTELNIKA (10-20), GALERIA (18), KLUB MPK (Nowa Huta, pl. Centralny), GALERIA (10-20), BWA (pl. Szczepański 3): Wystawy: „Współczesny plakat polski” ze zbiorów K. Dydo (11-18).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Pokonkursowa wystawa kolekcji prywatnej (10-15), MDK (Świerczewskiego 14): Wystawa „Szczuły wspomnienia” (atysze imprez

co-gdzie kiedy?

CZWARTEK 20 STYCZNIA

Fabiana jutro Agnieszki

artystycz. (9-20). Miejskie Sale Wystaw Artystycznych (3 Maja 1a): Wystawa „Miasta NRD w fotografii i plakacie” (10-14).

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY, CHIRURGII

DZIECI, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY — Nowa Huta, os. Na Skarpie 65.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999, zachorowania i przewozy tel. 22-98-33, Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 65-29-80, Prokocim (ul. Telegli 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Balice) — tel. 11-90-29, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice, tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka tel. 9, Niepołomice — tel. 198, Ściechówiec — (tel. Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-01-65 (9-15).

Dziurę nocną pełnią apteki: Rynek Główny 42: Długa 85, Krakowska 1, Kozłówek (pawilon), N. Huta: os. Centrum C i os. Centrum A, MYŚLENICE (Rynek 10), SKAWINA (Ogrody 101), WIELICZKA (Boh. Warszawy 12), PROSZOWICE (1 Maja 81).

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Skale, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Niepołomicach, Słomnikach.

inne

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDYATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-86 i 22-95-78 (15.30-23.00).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).

TELEFON DLA RODZICÓW: 11-04-18.

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11-17).

POMOC DROGOWA PZMOT (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-82 i 37-55-75 (7-22).

POMOCY TECHNICZNE „POLMOBYT” (al. Pokoju 81): tel. 48-00-44 (6-22).

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00. 12.05 z kraju i ze świata. 12.40 Progn. pog. dla Krakowa. 12.45 Rola kw. 13.00 Kon. i wiad. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Kawałek i tramkai. 13.40 Spiewajacy kompozytorzy — Andrzej Rybiński. 14.05 Interstudo 83. 15.10 St. Miódych. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Muz. i aktualn. 16.40 z nagrań Ork. Kamer. PR i TV w Poznaniu. 17.00 Dziennik komunikacji i Radio kierowców. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerion. 18.05 Radiowy Klub Zwolenników Reformy. 18.30 ABC piosenki. 18.50 Dziennik wieczorny. 19.25 Radio kierowców. 19.30 z naszej fonoteki. 20.05 Konc. zyczeń. 20.35 Gra Zespołu W. Kaperskiego. 20.45 Kron. sport. 21.00 Kom. i Radio kierowców. 21.10 Wielkie dzieła, wietory wykonawcy. 22.00 Dziennik reporterów, wiad. sport. i Radio kierowców. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Tajemnica służbowa — rep. J. Blicharskiego. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazdowa dobranocka.

PROGRAM II

na fali 1322 m. DZIENNIKI: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00. 12.05 z kraju i ze świata. 12.40 Progn. pog. dla Krakowa. 12.45 Rola kw. 13.00 Kon. i wiad. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Kawałek i tramkai. 13.40 Spiewajacy kompozytorzy — Andrzej Rybiński. 14.05 Interstudo 83. 15.10 St. Miódych. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Muz. i aktualn. 16.40 z nagrań Ork. Kamer. PR i TV w Poznaniu. 17.00 Dziennik komunikacji i Radio kierowców. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerion. 18.05 Radiowy Klub Zwolenników Reformy. 18.30 ABC piosenki. 18.50 Dziennik wieczorny. 19.25 Radio kierowców. 19.30 z naszej fonoteki. 20.05 Konc. zyczeń. 20.35 Gra Zespołu W. Kaperskiego. 20.45 Kron. sport. 21.00 Kom. i Radio kierowców. 21.10 Wielkie dzieła, wietory wykonawcy. 22.00 Dziennik reporterów, wiad. sport. i Radio kierowców. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Tajemnica służbowa — rep. J. Blicharskiego. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazdowa dobranocka.

PROGRAM II

na fali 219 m czyli 1368 KHz; na UKF 67.67 MHz oraz dod. na fali dt. 1500 m (9.00-16.00). DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45. Godzina 14.50 z najpiękniejszych operetek. 15.15 NURT — Cele przygotowania młodzieży do pracy zawodowej. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Mag. historyczny. 16.20 Wszystko o nowotworach. 16.40 Prądy i poglądy. 17.00 Nasz dom i my — Zabawy przymiem i pożył. 17.40 Radiowy przegląd publicyst. 18.00 Kompoz. tyg. — S. Rachmaninow. 19.35 Świat baśni — pr. na dobranoc dla dzieci. 20.00 Płyty z gwiazdką „New Gold Dream” — nowa płyta zespołu Simple Minds. 20.30 Muz. na instrumenty. 20.45 Język ros. 21.05 Nagranie wiersza. 21.15 „Jesiń patrylarchy” — fragment. pow. G. Garcil Marqueza. 21.30 Echa dnia. 21.40 Ten stary

Wichura w Krakowie



Przez dwa dni w Krakowie potężnie wiało. Wg informacji jakie uzyskaliśmy u dyżurnego synoptyka siła wiatru dochodziła w porach do 20 metrów na sekundę tzn. ok. 62 km na go-

dzinę. Gwałtowne zmiany pogody — śnieg, deszcz, grad, deszcz ze śniegiem spowodował chłodny front arktyczny, który napłynął z północy. Straty w województwie są

bardzo poważne, zerwane zostały linie energetyczne i telefoniczne, zwałone są drzewa w lasach i w centrum Krakowa. Na zdjęciach widzimy powalone drzewa na Plantach oraz zerwany para-

sol na straganie w Małym Ryнку. Jeszcze nie oszacowano strat, niemniej ocenia się na kilka milionów złotych.

Plenum ZK ZSMP

Trudny start życiowy młodzieży

manía przez młodą rodzinę wstąpił „emki” coraz bardziej oddala się w czasie — z drugiej strony powodów natury socjalnej i zawodowej. Wiele, bardzo wiele pretensji zgłoszono tak pod adresem władz poszczególnych dzielnic, jak i miasta. Jednocześnie w niektórych wystąpieniach dało się zauważyć charakterystyczne stanowisko: jesteśmy młodzi, niedoświadczeni, chcemy żyć coraz lepiej, chcemy awansować.

Dobrze się stało, że obok wystąpień, niosących żądania i wyrażających niezadowolenie z sytuacji, w jakiej znajduje się młode pokolenie, kilku dyskutantów pokusiło się o trochę szerszą refleksję. Wskazywano więc, że spodziewano się „kataklizmów”, które miały przynieść ze sobą reforma gospodarcza w postaci choćby braku pracy dla młodych, a tymczasem jest wręcz przeciwnie: znaczna ilość przedsiębiorstw boryka się z trudno-

ściami kadrowymi. Młodych nikt z pracy nie zwalnia, oferuje się im natomiast wiele możliwości zatrudnienia. Nie zawsze oczywiście oferty pracy pokrywają się z aspiracjami młodych, zważywszy jednak trzeba, iż pracodawcy zależy przede wszystkim na ludziach dobrze przygotowanych, sumiennie wypełniających swoje obowiązki, ale mających także świadomość, że rozwój kariery zawodowej zależy od ich osobistej postawy. Młodość jest bowiem

(hań)

„GAZETA KRAKOWSKA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala czynna w godz. 6-3, nr tel. 22-75-88, łączący ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 83-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 5, II p. tel. 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, Al. Pokoju. Ogłoszenia przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Wydanie A